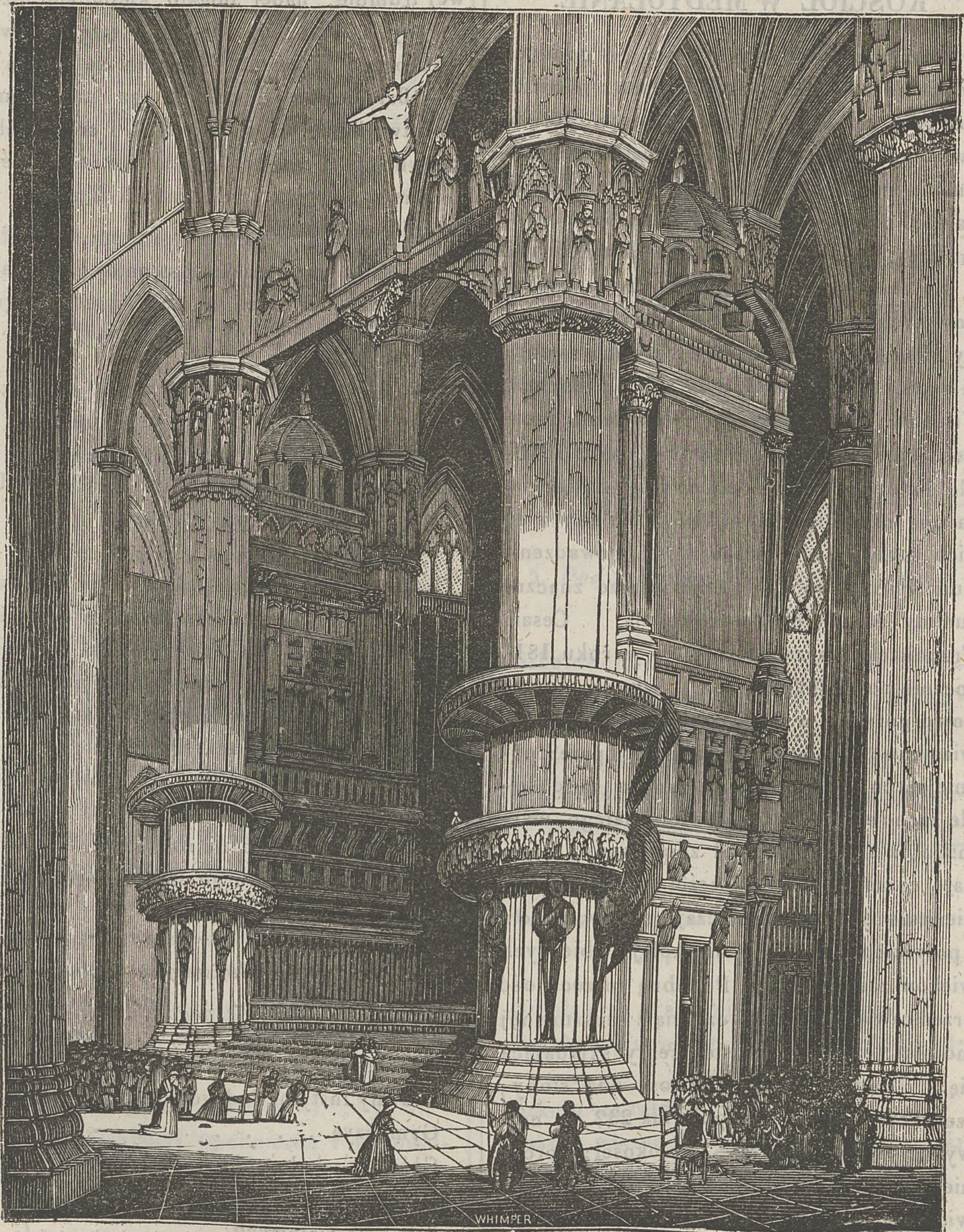
№ 38 (Rok Szósty.) MAGAZYN POWSZECHNY. (Drugie Półrocze 1839.)



KOŚCIÓŁ W MEDYOLANIE.

KOŚCIÓŁ W MEDYOLANIE.

Pomiędzy wielą wspaniałych i godnych widzenia kościołów we Włoszech, pierwsze bez zaprzeczenia trzyma miejsce kościół świętego Piotra w Rzymie, lecz drugie, żadnemu innemu według wszelkiéj słuszności należeć nie powinno, tylko katedrze medyolańskiéj, która się liczy do najsławniéjszych i najokazalszych pomników budownictwa nowszych czasów. Kościół ten, poświęcony pamiątce świętych Maryi i Tekli, wznosi się w samym środku miasta. Galeazzo Visconti, pierwszy książe Medyolanu, rozpoczął budowę téj świątyni w roku 1386, ale podobnie jak katedra kolońska pozostała oná nieukończoną, lubo Napoleon wielkich kosztów nie szczędził na prowadzenie budowy do końca, i teraz jeszcze znaczne summy na ten cel się obracają. Cesarz Franciszek przeznaczył na to w roku 1819 rocznie po 48,000 złotych. Szkoda, że styl nowo-gotycki, w jakim kościół według pierwiastkowego planu był zaczęty, przez póżniéjszych architektów nie zawsze dość ściśle zachowany został. Kolor białego marmuru, z którego kościół zbudowany, łatwo daje rozróżnić nowe części od dawnych, pierwsze bowiem odznaczają się świeżością i połyskiem, drugie zaś koleją ubiegłych wieków zaśniedziały. Podobną sprzeczność przedstawia posadzka, częścią z kunsztownéj mozaiki, częścią z prostéj cegły składająca się. Długość katedry wynosi 454 stopy, szerokość 270 stóp; kopuła ma 232, a najwyższa wieża 336 stóp wysokości; oprócz niéj na dachu kościelnym nie mniéj jak 98 wieżyczek gotyckich się wznosi, a zewnętrzną część katedry zdobią przeszło 4000 statuy. Z pomiędzy licznych dzieł sztuki i osobliwości znajdujących się wewnątrz kościoła, na szczególną zasługuje wzmiankę grobowiec świętego Boromeusza, w podziemnéj kaplicy; ciało świętego złożone jest w kryształowéj trumnie, nader bogato klejnotami ozdobnéj; a także statuy tegoż świętego i św. Ambrożego naturalnéj wielkości ze srebra, a ś. Bartłomieja z czerwonego marmuru. Mnóstwo kosztowności, złotych i srebrnych naczyń, jakie niegdyś znajdowały się w téj katedrze, w roku 1796 zabrali Francuzi i przebili na monetę.

Rycina na poprzedzającéj stronicy, przedstawia wewnętrzną część kościoła katedralnego w Medyolanie.

ZAKŁADY NAUKOWE W PETERSBURGU I JEGO OKOLICACH.

Opisanie Petersburga i niektórych pomników téj stolicy potężnego Cesarstwa znajduje się już w *Magazynie Powszechnym* z lat poprzedzających (*). Dzisiaj umieszczamy najświeższy wykaz szczegółowy zakładów naukowych znajdujących się w Sankt-Petersburgu i jego okolicach, wyjęty z Nru XI Dodatków do Dziennika Ministeryum Oświecenia Publicznego na rok 1839.

W samym Petersburgu następujące są zakłady naukowe:

1. *Pod zarządem Ministeryum Oświecenia Publicznego.*

Uniwersytet Sankt-Petersburski . .	1.
Główny Instytut Pedagogiczny . .	1.
Gymnazya	4.
Główna szkoła publiczna Niemiecka przy kościele ewangelickim ś. Piotra .	1.
Szkół powiatowych	7.
Szkół parafijalnych przy kościołach Rzymsko-katolickich	2.

(*) Obacz *Magazyn Powszechny* r. 1834. str. 65. i 409. r. 1835 str. 657. r. 1836 str. 881.

Pensyj prywatnych:
płci mężkiéj . . . . . 9.
— żeńskiéj . . . . . 26.
Szkół prywatnych . . . . . . 36.
(W téj liczbie szkoła agronomii i górnictwa hrabini Strogonowéj).
95.

2. *Pod zarządem Duchownym wyznania Grecko-Rossyjskiego.*

Akademija Duchowna Sankt-Petersburska . . . . 1.
Seminaryum . . . . 1.
Szkół powiatowych . . . . 2.
Szkół parafijalnych . . . . . . 2.
6.

3. *Pod zarządem Ministeryum Wojny.*

Akademija wojskowa . . . . . 1.
Akademija medyczno-chirurgiczna . 1.
Korpus paziów . . . . 1.
Szkoła podchorążych gwardyi i junkrów jazdy . . . . 1.
Piérwszy korpus kadetów . . . . 1.
Drugi korpus kadetów . . . . . . 1.
Pawłowski korpus kadetów . . . 1.
Korpus szlachecki (*Dworianskij*) . . 1.
Szkoła artylleryi . . . . 1.
Szkoła główna inżenierów . . . . 1.
Szkoła topografów . . . . . . 1.
S. Petersburski batalion wojennych kantonistów . . . . 1.
Szkoła audytorów . . . . . . 1.
Szkoła berejterów gwardyi . . . 1.
Szkoły artylleryi (techniczna i konowalska) . . . . 2.
S. Petersburska szkoła artylleryi okręgowo-garnizonowa . . . . 1.
Klassa naukowéj brygady artylleryi (*Kłass uczebnoj artilleryjskoj brygady* . 1.
Szkoła przygotowania majstrów i czeladników do fabryk prochu (przy fabryce Ochteńskiéj) . . . . 1.

Szkoła prochowa (*porochowaja szkoła*) wojennych kantonistów (tamże) . 1.
Szkoły kantonistów przy półkach i artylleryi gwardyi . . . . 24.
Szkoła kompanii (*rotnaja szkoła*) osad wojskowych przy Ochteńskiéj fabryce 1.
Szkoły córek żołnierskich pułków lejbgwardyi N. 1 i 2 . . . . . . 2.
46.

4. *Pod zarządem Ministeryum Marynarki.*

Korpus morski kadetów . . . . . 1.
1 Naukowy rzemieślniczy (*raboczyj*) ekwipaż morski . . . . 1.
Szkoła wojennych kantonistów ekwipażu gwardyi . . . . 1.
3.

5. *Pod zarządem Ministeryum Spraw Wewnętrznych.*

Szkoła uczniów medycyny i farmacyi (*Szkoła lekarskich i aptiekarskich uczenikow*) . . . . 1.
Przy niéj klassa języka kałmyckiego 1.
Szkoła felczerów czyli cyrulików przy szpitalu Obuchowskim . . . . . . 1.
3.

6. *Pod zarządem Ministeryum Cesarskiego Dworu.*

Szkoła przy Akademii sztuk pięknych 1.
Szkoła śpiewaków przy nadwornéj kapelli . . . . 1.
Szkoła teatralna . . . . 1.
Szkoła własna (*sobstwiennaja szkoła*) Jéj Wysokości Wielkiéj Księżnéj Heleny . . . . 1.
Szkoła przy Cesarskiéj rękodzielni obić 1.
Szkoła przy Cesarskiéj fabryce wyrobów szkła . . . . 1.
Szkoła dzieci rzemieślników zarządu Intendenta nadwornego (*Hof-Intendantskago wiedomstwa*) . . . . . . 1.

*

Szkoła miernicza (*ziemlemierskoje Uczyliszcze*) . . . . 1.

8.

7. *Pod zarządem Ministeryum Skarbu.*

Instytut technologiczny praktyczny zostający pod wiedzą wydziału rękodzielni i handlu wewnętrznego . . , . 1.
Szkoła marynarki handlowéj . . . 1.

2.

8. *Pod zarządem Ministeryum Dóbr skarbowych (Gosudarstwiennych imuszczestw).*

Instytut leśny . . . . 1.
Szkoła mierników (*mieżewszczykow*) przy Instytucie leśnym . . . . 1.

2.

9. *Pod zarządem korpusu Inżenierów górnictwa.*

Instytut korpusu inżenierów górnictwa 1.
Szkoła techniczna górnicza przy instytucie technologicznym . . . . . . 1.
Oddział medaljerny szkoły technicznéj górniczéj przy mennicy S. Petersburskiéj . . . . 1.

3.

10. *Pod zarządem Ministeryum Sprawiedliwości.*

Szkoła prawa (*Uczyliszcze prawowiedienija*) . . . . 1.
Szkoła rysunków granicznego wydziału senatu (*Uczyliszcze Czertieżnoj Mieżewago Departamenta Senata*) . 1.

2.

11. *Pod zarządem Dyrekcyi poczt.*

Szkoła pocztowa dla sierot officyalistów niższych wydziału poczt . . . 1.

1.

12. *Pod zarządem Dyrekcyi dróg i publicznych budowli.*

Instytut korpusu kommunikacyi dróg 1.
Szkoła inżenierów cywilnych . . 1.
Szkoła konduktorów kommunikacyi dróg . . . . 1.

3.

13. *Pod zarządem Ministeryum Spraw Zagranicznych.*

Oddział naukowy języków wschodnich . . . . 1.

1.

14. *Zakłady Cesarzowéj Maryi.*

Towarzystwo wychowania szlachetnych panien . . . . 1.
Przy niém oddział wojskowy (*wojennoje otdielenije*) i szkoła mieszczańska 2.
Szkoła orderu ś. Katarzyny . . . . 1.
Instytut imienia Pawła (*Pawłowskij institut*) . . . . 1.
Maryiński oddział sierot przy kościele katedralnym wszystkich zakładów naukowych. . . . . 1.
Alexandryński dom sierot (pod wiedzą Rady opiekuńczéj zakładów opieki ogólnéj w Petersburgu) . . . . . . 1.
Szkoła handlowa . . . . 1.
Szkoła głuchoniemych . . . . . . 1.
S. Petersburski dom podrzutków (*Wospitatielnyj dom*) . . . . . . 1.
Zakład ku pomocy położnic przy domu podrzutków (*Wospitatielnago Doma Rodowspomogatelnoje zawiedienije*) . . . . 1.
Szkoła felczerów albo cyrulików przy Obuchowskim szpitalu miejskim . 1.

12.

15. *Zostające pod bezpośrednią zwierzchnością NAJJASNIEJSZÉJ PANI.*

Instytut patryotyczny . . . . . . 1.

Dom pracowitości (*dom trudoliubija*) 1.
Szkół oddzielnych towarzystwa patryotycznego żeńskiego . . . . . . 12.
14.

16. *Zostające pod opieką Jéj Wysokości Wielkiéj Księżnéj* Heleny.

Instytut imienia Maryi (*Maryinskij instytut*) . . . . 1.
Instytut położniczy . . . . . . 1.
Szkoła wzajemnego uczenia dla ubogich dzieci . . . . 1.
3.

17. *Pod zarządem Cesarskiego Towarzystwa Dobroczynności* (*Czełowiekolubiwaho Obszczestwa.*)

Dom wychowania ubogich dzieci . . 1.
Instytut ociemniałych . . . . . 1.
Dom opieki ubogich małoletnich . 1.
Oddział imienia Jana (*Iwanowskoje otdielenije*) przy domie opieki ubogich 1.
Szkół pod nazwą: Próby wychowania (*Opyty wospitanija*) ubogich dzieci płci żeńskiéj . . . . 5.
9.

Ogółem w Petersburgu 213.

W OKOLICACH PETERSBURGA NASTĘPUJĄCE ZNAJDUJĄ SIĘ ZAKŁADY NAUKOWE.

1. *Pod zarządem Ministeryum Oświecenia Publicznego.*

w Kronsztadzie:

Szkoła powiatowa . . . . 1.
Pensye prywatne:
płci męzkiéj . . . . . . 1.
płci żeńskiéj . . . . . 1.
Szkół prywatnych . . . . . . 3.

w Carskiém Siele.

Szkoła powiatowa . . . . 1.
Pensya prywatna płci żeńskiéj . . 1.

w Gatczynie.

Szkoła powiatowa . . . . . . 1.
Szkoła prywatna . . . . 1.

w Oranienbaum.

Szkoła powiatowa . . . . . . 1.

w Pawłowsku.

Szkoła parafijalna. . . . . . . 1.

w Peterhofie

Szkoła parafijalna . . . . . . 1.

w Krasném Siele.

Szkoła parafijalna . . . . . . 1.
14.

2. *Pod zarządem Ministeryum Wojny.*

w Carskiém Siele.

Lyceum Carskosielskie . . , . . 1.
Alexandrowski korpus kadetów . . 1.
Szkoły kantonistów przy półkach gwardyi . . . . 2.
Szkoła kompanii inwalidów gwardyi 1.

w Gatczynie.

Szkoła garnizonowa gwardyi . . . 1.
Szkoła inwalidów gwardyi . . . 1.

w Kronsztadzie.

Szkoła półkowa kantonistów gwardyi 1.

w Oranienbaum.

Szkoła półkowa kantonistów gwardyi 1.
Szkoła kompanii inwalidów gwardyi 1.

w Peterhofie.

Szkoła półkowa kantonistów gwardyi 1.
Szkoła kompanii inwalidów gwardyi 1.

w Strelni.

Szkoła półkowa kantonistów gwardyi 1.

w Pawłowsku.

Szkoła inwalidów gwardyi . . . . 1.

14.

3. *Pod zarządem Ministeryum Marynarki.*

Piérwsze pół-kompanii szturmanów w Kronsztadzie . . . . 1.

2gi Naukowy rzemieślniczy ekwipaż morski, tamże . . . . 1.

2.

4. *Pod zarządem Ministeryum Spraw Wewnętrznych.*

Szkoły w Kolonijach:

Nowosaratowskiéj . . . . 1.

Srednierogackiéj . . . . 1.

Iżorskiéj . . . . 1.

Friedenthalskiéj . . . . 1.

Strelińskiéj . . . . 1.

4 Przymorskich . . . . 1.

Kipieńskiéj . . . . 1.

7.

5. *Pod zarządem Ministeryum Dworu Cesarskiego.*

Aleksandrowski zakład naukowy w m. Pawłowsku . . . . 1.

Gatczyńska miejska pensya . . . . 1.

Szkoła przy Cesarskiéj fabryce porcellany . . . . 1.

Szkoła agronomiczna dóbr udziałowych za rogatkami wyborgskiemi . . 1.

Główna szkoła dóbr udziałowych w Krasném Siele . . . . 1.

5.

6. *Pod zarządem Sztabu Korpusu Inżenierów górnictwa.*

Szkoła fabryczna (*Zawodskaja szkoła*) przy petersburskiéj Alexandrowskiéj fabryce żelaza lanego . . . . 1.

1.

7. *Zakłady Cesarzowéj Maryi.*

w Gatczynie.

Dom podrzutków (*wospitatielnyj dom*) 1.

Szkoła praktycznego ogrodnictwa, pod wiedzą Rządu miejskiego gatczyńskiego . . . . 1.

2.

8. *Zakłady naukowe zostające pod bezpośrednią zwierzchnością NAJJASNIEJSZÉJ PANI.*

Kronsztadzki dom sierot . . . . 1.

1.

9. *Zostające pod opieką Jej Wysokości Wielkiéj Księżnéj Heleny.*

Alexandrowski zakład naukowy w m. Pawłowsku . . . . 1.

1.

Ogółem w okolicach Petersburga 47.

Razem w Petersburgu i jego okolicach 260.

SŁOWNIK KOCHINCHIŃSKI.

Księgarnia Oryentalna Benjamina Duprat w Paryżu, otrzymała niedawno wyszły piérwszy słownik języka Kochinchińskiego, zaczęty przez P. J. Pigneaux, biskupa adranéńskiego, a dokończony i wydany w Serampur przez J. L. Taberd'a biskupa izauropolitańskiego, wikaryusza apostolskiego w Kochinchinie, Kambodyi i Ciampoe. Tytuł tego słownika jest następny: *Dictionarium Anamitico-Latinum et Latino-Anamiticum, primitus inceptum ab illustrissimo et reverendissimo P. J. Pigneaux, episcopo adranensi, dein absolutum et editum a J. L. Taberd, episcopo isauropolitano, vicario apostolico Cocincinoe, Cambodiae et Ciampoe etc., Fredericnagori; vulgo Serampore.* Dołą-

czona jest do tego dzieła piękna karta państwa Annam, rytowana w Kalkucie. Cena exemplarza słownika we dwóch tomach in 4to, sto franków.

DROŻDŻE SZTUCZNE,
podług WESTRUMBA.

Z 66 $\frac{2}{3}$ funtów szrótowanego słodu jęczmiennego, wietrzonego, i 33 $\frac{1}{4}$ funtów takiegoż słodu pszennego, ze stosowną ilością wody, robi się 350 funtów brzeczki piwnéj, którą zagotowawszy z 10 funtami chmielu i przecedziwszy, zagęścić potrzeba, przez odparowanie, do 175 funtów. Poczém brzeczka ta co najprędzéj wystudza się w naczyniach płytkich; a skoro się jéj temperatura do 16° Réaum. zniży, miesza się ze 32 funtami dobrych drożdży, które ją w fermentacyą wprawują tak, iż we trzy a najdaléj w 5 godzin powierzchnię płynu okryje gęsta, biała, drożdżowata piana. Zebrawszy tę pianę, miesza się dobrze płyn spodni, rozkłóca się z 75 funtami cienkiéj mąki jęczmiennéj lub pszennéj, i stawia się w miejscu chłodném. W przeciągu 24 godzin drożdże bywają gotowe, i tak są dobre, że latem przechowywać się dają, w chłodzie, przez dni 15—18, zimą zaś przez 5 lub 6 tygodni. Na drożdże do piwa białego, lekkiego, dobry jest słód wietrzony, lub też więdlony; do piwa zaś brunatnego, ciężkiego, służą tylko drożdże ze słodu ożdżonego.

KROGULEC.

Nieskończenie liczny u Linneusza rodzaj *Sokoła* (*Falco*) od późniejszych badaczów przyrodzenia na wiele osobnych rodzajów podzielony został. W liczbie ich mieści się zwany *Krogulcem*, który Savigny utworzył i nazwanie *Daedalion* mu nadał. W tak nowo powstałym rodzaju liczba zawartych gatunków jeszcze się wielką być okazała, dlatego też zrobiono zeń dwa odrębne podrodzaje imieniem *właściwych Krogulców* i *Jastrzębi* nazwane. Ptaki do tego rodzaju należące, odznaczają się stosunkową krótkością dziobu, długością goleni, skrzydłami od zaokrąglonego ogona znacznie krótszemi, i barwą dolniéj części ciała, która po drugiém wypierzeniu się upstrzona jest pręgami w poprzek niéj ułożonemi. Należące tu ptastwo odznacza się szczególniejszém drapieztwem i zuchwałością; lecz pozbawione będąc długiego i wysokiego lotu, z boku tylko na inne ptaki napada, lub w gęstwinie liści utajone na przelatującą zdobycz czatuje; dlatego też lot nadzwyczajnie zwinny posiada. Teraz w samym podrodzaju Krogulców do 20 liczy się gatunków, z tych najczęstszy i najbardziéj znajomy nazwany *Krogulcem pospolitym*, (*D. fringillarius* Sav. *Falco Nisus* Lin.) wyobrażony jest na następnéj stronnicy. Ptak ten odróżnia się od innych błonką kolorową zieloną, nogami żółtemi, grzbietem barwy błękitnawéj, brzuchem białawym i ogonem przepaskami ciemnemi oznaczonym. Jest on mieszkańcem całéj Europy, widziano go przytém w Afryce północnéj, Azyi, a nawet Ameryce. Zwykle się trzyma w miejscach lasom przyległych; karmi się drobném ptastwem i małemi zwierzętami ssącemi, niegardzi przytém ślimakami, a w niedostatku innego pokarmem owadzim; samica, jak to zwykle pomiędzy ptastwem drapieżném bywa, znacznie od samca jest większa. Chociaż zwykle całą zimę w Europie przepędza, jednakże niekiedy i w dalsze odlatuje kraje, a w takich przelotach znajomy jest żeglarzom pod nazwaniem *Korsarza*. Nadzwyczajna jego zuchwałość częstokroć o zgubę go przyprawia, albowiem tak jest niebaczny iż w zasadzki z wielką wpada łatwością. Bellon mówi iż na brzegach morza Marmara widział chłopaka, który bez najmniejszego trudu po 12 krogulców co godzinę łowił, a to sposobem nader prostym: zasiadłszy pod krzakiem puszczał na nitkach drobne ptaki, na które napadającego krogulca zręcznie



(KROGULCE.)

siatką nakrywał. Złowione krogulce dosyć łatwo dają się oswajać, a w czasach upowszechnienia łowów sokolich i te małe ptaki niepoślednie w tym względzie zajmowały miejsce; używano ich bowiem do polowania na skowronki, przepiórki, i kuropatwy, które siecią nakrywano; albowiem ptaki rzeczone tak się ich obawiają iż przypadłszy do ziemi i leżąc jakby martwe, łatwo sieciami nakrywać się dają. W czasach istnienia łowów sokolich widziano niejednokrotnie jak szlachetne niewiasty chętne takiéj zabawy, krogulców ułożonych na ręku swém nosiły; co większa, powiadają iż niekiedy wynikające spory pomiędzy dwoma *damami* o przymioty używanych przez nie ptaków, do rozlewu krwi były powodem.... Szczęściem że ta płynęła z żył zalotnych rycerzy, którzy broniąc honoru ptaków ulubionych przez *panie swych myśli*, z orężem w ręku spory te rozstrzygać musieli. Na nieszczęście dzieje nasze o podobnych niewzmiankują wypadkach, przytoczyć więc ich na ten raz niemożemy; i zdaje się iż krogulce u nas używane, były raczéj środkiem niewinnéj zabawy gospodarzy wiejskich, albo też potrzebą upowszechnionego a nieszkodliwego jednak zwyczaju. Ztąd też niejeden chodził z krogulcem dzień cały więcéj dla stroju aniżeli potrzeby, a jednakże jak powiada w Dworzaninie Górnicki: „nie ganiono za starych, kiedy kto chodził bez ubrania, włosy utrefione rozpuściwszy, z krogulcem na ręku.“ Rey zaś w Żywocie poczciwego człowieka w te się odzywa słowa: „Pojedziesz za się sobie z krogulaszkiem do żniwa, ano nadobnie żnąc dzieweczki sobie śpiewają, drudzy pokrzykiwają, snopki w kopy znowu układają, ano im milej i sporzéj robić, kiedy pana widzą. A wszakoż nie owego, co się za niemi po polu z maczugą goni, albo biczem po grzbiecie kołacze. Tamże sobie i przepióreczkę ugonić możesz. Krogulec gołębie chwyta, wróble, i skowronki.“

A. Ż.

w WARSZAWIE, NAKŁADEM I DRUKIEM JANA GLÜCKSBERGA, PRZY ULICY MIODOWEJ Nr. 482.